

Iwona Gralewicz-Wolny

Weronika Górka

Sabina Kwak

Monika Ładoń

Marek Mikołajec

Beata Mytych-Forajter

Grzegorz Olszański

Elżbieta Owczarek

Marek Pytasz

zamieran

prozy

zamieran

prozy

Redakcja

Monika Ładoń
Grzegorz Olszański

Katowice 2012


Recenzent
Anna Węgrzyniakowa

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Śląski w Katowicach

© 2012 by Uniwersytet Śląski w Katowicach

ISBN 978-83-930774-2-7

Wydawca:

 Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych
Katowice, pl. Sejmu Śląskiego 2
stowarzyszenieiw@gmail.com

Projekt okładki i stron tytułowych:
Magdalena Nazarkiewicz

Zdjęcie na okładce:
Marta Chrobak

Spis treści

Wstęp 7

Opowieść

Elżbieta Owczarek: Śmierć w literze prawa 13
Marek Mikołajec: Opowieść kopidoła 25
Iwona Gralewicz-Wolny: „O śmierci bez przesady”.
Lala Jacka Dehnela 39

Starość

Weronika Górską: Stare kobiety w starym stylu.
Wokół Kądzieni Marii Rodziewiczówny 53
Marek Pytasz: Zamieranie miłości, zamieranie przyjaźni.
O Idzie skacząc po górach Jerzego Andrzejewskiego 76
Grzegorz Olszański: Lekcje (z) ciemności 109

Żywioł

Sabina Kwak: Biblia, Szekspir i śmierć. O *Sowie, córce*
piekarza Marka Hłaski 125
Monika Ładoń: Powietrze i oddech w przestrzeni śmierci.
Głosa do cyklu podolskiego Włodzimierza Odojewskiego 140
Beata Mytych-Forajter: Mineralność motyli. *Dukla*
Andrzeja Stasiuka widziana z Pokoju w którym rzadko się bywa .. 157

Słowo wstępne

Klasyk rozpaczy, Emil Cioran, powiada:

Człowiek dobrze się mający, niezależnie od swych zalet, zawsze rozczarowuje. Nie sposób brać poważnie tego, co mówi, widzieć w tym cokolwiek innego niż preteksty bądź myślowe łamańce. Doświadczenia okropności, jedyne, jakie przydaje naszym słowom wagi, nie zna, tak jak nie ma też żadnego pojęcia o nieszczęściu, bez czego niepodobna komunikować się z istotami oddzielonymi, którymi są chorzy¹.

Czyniąc powyższe słowa punktem wyjścia naszej książki, zakreślamy horyzont, w jakim widzimy bohaterów interpretowanych tutaj utworów prozatorskich. Parafrazując Ciorana — oni na pewno nie rozczarowują, bo żaden z nich nie ma się dobrze. Z „doświadczeniem okropności” są — na różne sposoby — doskonale oswojeni; można wręcz zaryzykować tezę, że właśnie ono ich definiuje, obdarza znaczeniem ich tekstowy, a zarazem przecież ludzki byt.

Nasza książka jest i jednocześnie nie jest po prostu o śmierci. Aby najlepiej oddać intencje spotykających się tutaj Autorów, należy raczej odwołać się do jeszcze jednego klasyka, klasyka tanatologii:

To, co nie umiera, nie żyje. Tak jak śmierć i nieśmiertelność są zarazem niemożliwe i konieczne, tak śmierć jest jednocześnie sposobem życia i tego życia uniemożliwieniem. [...] śmierć jest podstawowym warunkiem życia poprzez to, że jest ona paradoksalnie negacją tego życia. [...] Bez śmierci życie nie zasługiwałoby na to, by je przeżywać².

¹ E. Cioran: *Upadek w czas*. Przeł. I. Kania. Warszawa 2008.

² V. Jankélévitch: *Quoddieste jest niezniszczalna. Nieodwołalność nieodwracalności*. Przeł. M. Jastrzębiec-Mosakowski. W: *Wymiary śmierci*. Wybór i słowo wstępne S. Rosiek. Gdańsk 2010, s. 343.

Piszemy zatem o tym niepokojącym i urzekającym cieniu śmierci, starając się uchwycić moment szczególnej transgresji i autorskiego rozwiązania czy sproblematyzowania powyższego paradoksu.

„Żywotność śmierci” i „śmiertelne życie” — znów nieoceniony Jankélévitch — ujmujemy w trzech gestach. Pierwszy z nich, podstawowy dla wszystkich, wiąże się z rygorem słowa, okiełznaniem zamierania opowieścią. Narracje noszą w sobie podobne podwójne piętno: pisane w „objęciach śmierci”, są też naruszeniem jej praw, słowo bowiem powołuje do istnienia, daje życie, wstrzymując na chwilę to, co nieuchronne. Te chwile właśnie, rozciągające się wszak na długie opowieści, obserwujemy i zatrzymujemy w interpretacyjnym geście, by dać dowód stopniowego wygasania, ulatywania życia. Horyzont śmierci widoczny jest ponadto w starości i chorobie, a oba te zjawiska możemy widzieć — wedle słów Hansa-Georga Gadamera — jako to, „co się narzuca, [...] co zakłóca, stwarza niebezpieczeństwo, z czym trzeba się uporać”³. Różnorodne sposoby werbalizowania tematów granicznych odsłaniają podwójność, biegunowość zjawisk — podobną znów do tej wyrażonej w myśli Jankélévitcha: zdrowie–choroba, młodość–starość, miłość–niechęć. Opisując pierwsze z tych przeciwieństw, niemiecki hermeneuta powiada: „[...] zbliżamy się do tego, czym właściwie jest zdrowie. Jest rytmiką życia, ciągłym procesem, w którym co rusz na nowo stabilizuje się równowaga”⁴. Gdyby dalej szukać synonimów dla tematyki niniejszej książki, należałoby powiedzieć, że lektura zamierania chce uchwycić zmianę rytmu, przerwanie procesu, zachwianie równowagi. Sięgamy wreszcie do dynamicznego świata żywiołów, bo to on — a zwłaszcza woda — łączy w sobie życie i śmierć. Philippe Ariès, opisujący symboliczną scenę umierania bohatera filmu *Okruchy życia* Claude’a Sauteta, zwraca uwagę na to zjawisko:

Umierający widzi się nie przy kierownicy samochodu, lecz zatopionego, czy raczej tonącego — bez rozpaczy, obojętnie — w wodach, które nie wydają się wrogie. Otulają go opiekuńczo i unosi się w nich jeszcze przez chwilę, kreśląc jakieś niezrozumiałe gesty, póki nie pogrzeży się definitywnie i nie zniknie.

³ H.-G. Gadamer: *O skrytości zdrowia*. Przeł. A. Przyłębski. Poznań 2011, s. 131.

⁴ Tamże, s. 141.

Te wody, w których tonie, nieodparcie przywodzą na myśl pierwotny Ocean u zarania świata, a jednocześnie opiekuńcze wody matczynej łona. Śmierć łączy się z powrotem do narodzin, do prapoczątków⁵.

Wracamy więc do źródła, do życia, z ciągle obecnym widmem śmierci. Mamy nadzieję, że nasze lekturowe i interpretacyjne przedsięwzięcie przekracza jednak śmierci banalność, odczarowuje jej powszechność, zatrzymujemy się bowiem jakby w pół kroku między istnieniem a nieistnieniem, zaglądamy w niezbadaną wciąż, chociaż wielokrotnie przecież opisywaną szczelinę, również szczelinę tekstu, po to, by dostrzec szczególnie dla nas⁶ rytm zamierania.

Monika Ładoń
Grzegorz Olszański

⁵ P. Ariès: *Śmierć drugiego człowieka*. Przeł. M. Ochab. W: *Wymiary śmierci...*, s. 218.

⁶ Niniejszy tom jest kolejną, trzecią już książką, w której przyglądamy się różnym aspektom zamierania. Wcześniejsze to: *Zamieranie. Interpretacje*. Red. G. Olszański, D. Pawelec. Katowice 2007; *Zamieranie. Lektury*. Red. G. Olszański, D. Pawelec. Katowice 2008.

Dofinansowano ze środków
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach



Publikacja zrealizowana w ramach projektu
współfinansowanego przez

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Centrum Kultury Katowice
im. Krystyny Bochenek



Instytucję Kultury
Katowice — Miasto Ogrodów



Samorząd
Województwa Śląskiego



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Stowarzyszenie Inicjatyw Wydawniczych
stowarzyszenieiw@gmail.com

Kwartalnik Kulturalny "Opcje"
www.opcje.net.pl

Klasyk rozpaczy Emil Cioran powiada: „Człowiek dobrze się mający, niezależnie od swych zalet, zawsze rozczarowuje. Nie sposób brać poważnie tego, co mówi, widzieć w tym cokolwiek innego niż preteksty bądź myślowe łamańce. Doświadczenia okropności, jedyne, jakie przydaje naszym słowom wagi, nie zna, tak jak nie ma też żadnego pojęcia o nieszczęściu, bez czego niepodobna komunikować się z istotami oddzielonymi, którymi są chorzy”. Czyniąc powyższe słowa punktem wyjścia naszej książki, zakreślamy tym samym horyzont, w jakim widzimy bohaterów interpretowanych w niej utworów. Parafrazując Ciorana — oni na pewno nie rozczarowują, bo żaden z nich nie ma się dobrze. Z „doświadczeniem okropności” są — na różne sposoby — doskonale oswojeni; można wręcz zaryzykować tezę, że właśnie ono ich definiuje, obdarza znaczeniem ich tekstowy, a zarazem przecież ludzki byt.

Monika Ładoń
Grzegorz Olszański